

Australian Open 2025. Hubert Hurkacz awansował do drugiej rundy

maciej · 14 stycznia, 2025



Hubert Hurkacz (Redeco Wrocław) pokonał 7:5, 6:4, 6:4 Holendra Tallona Griekspoor, po dwóch godzinach i 24 minutach, w pierwszej rundzie wielkoszlemowego Australian Open 2025. Kolejnym rywalem Polaka, rozstawionego na twardych kortach w Melbourne Park z numerem 18., będzie w czwartek Serb Miomir Kecmanović. Jeszcze we wtorek swój pierwszy mecz w głównej drabince rozegra Kamil Majchrzak (LOTTO PZT Team/WKT Mera Warszawa), który wcześniej zwycięsko przeszedł trzy rundy eliminacji.

You wanted more Hubi, we give you more Hubi 📺

Hear from the man himself 📺 [@australianopen](#) | [#AO2025](#) [pic.twitter.com/olp2zfQ6V0](#)

— ATP Tour (@atptour) [January 14, 2025](#)

28-letni Holender należy do grona dosyć niewygodnych rywali dla Huberta. Ich spotkania są zawsze długie i bardzo wyrównane, trzysetowe (jeden pięciosetowy w Roland Garros 2023 wygrany przez Huberta), a losy poszczególnych setów często rozstrzygają się w tie-breakach, ponieważ obaj opierają swoją grę na mocnych serwisach. Przed tegorocznym Australian Open bilans ich pojedynków był remisowy 2-2, a w setach 7-7, ale w wygranych tie-breakach 2-7).

Nie inaczej było we wtorek, ponieważ w pierwszym secie trwającym godzinę, obaj pilnowali swoich podań niemal do samego końca. W szóstym gemie wrocławianin wypracował sobie co prawda dwa „break pointy”, ale obydwu nie wykorzystał. Drugi raz był bliski przełamania serwisu Tallona w dziesiątym, gdy miał do dyspozycji aż trzy piłki setowe. I tym razem bez powodzenia, choć rywal z trudem zdołał wyrównać na 5:5 dopiero przy piątej piłce na przewadze.

Gdy wydawał się, że może dojść do tie-breaka, Hurkacz koncertowo rozegrał dwunastego gema, w którym do zera przełamał podanie Griekspoor, po równych 60 minutach gry.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Szybko okazało się, że był to początek dłuższego kryzysu w grze Holendra, który nie tylko przegrał dwa ostatnie gemy pierwszej partii, ale także trzy pierwsze w drugiej. Przerwał tę zwycięską serię Huberta utrzymując serwis na 1:3 i to bez straty punktu. Potem wyszedł na 2:4 i zaraz po tym nieoczekiwanie odrobił stratę „breaka” przy pierwszej wypracowanej okazji.

Zanim udało mu się wyrównać na 4:4, sam musiał obronić jednego „break pointa” w ósmym gemie. Wydawało się, że opanował sytuację, ale przy stanie 4:5 znowu wpadł w tarapaty przy własnym podaniu, gdy na tablicy pojawił się wynik 30-40. Chwilę później wrocławianin zapisał na swoim koncie drugą partię w tym meczu, tym razem 6:4 i po trzech kwadransach gry.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Jeszcze krócej, bo 39 minut, trwał trzeci set, również zakończony wygraną Hurkacza 6:4, ale jego scenariusz bardziej przypominał pierwszą odsłonę tego pojedynku. W trzech pierwszych gemach serwujący zawodnik nie oddał rywalowi nawet punktów, ale już w czwartym Polak miał w ręku dwa „break pointy”, choć obydwu nie wykorzystał.

Dalej gra toczyła się również zgodnie z regułą własnego podania, ale żadna ze stron nie miała już szansy do przełamania drugiej. Tak było do ostatniego gema, w którym już przy stanie 5:4 i 40-30 Polakowi uciekła pierwsza piłka meczowa. Potem nie wykorzystał jeszcze czterech, a spotkanie zakończył dopiero przy szóstej okazji, po dwóch godzinach i 24 minutach.

Na jesieni Hubert zatrudnił nowego trenera, a został nim Chilijczyk Nicolas Massu, mistrz olimpijski igrzysk w Atenach. Do jego sztabu dołączyła też w roli konsultanta taktycznego jedna legend męskiego tenisa Amerykanin Ivan Lendl, pochodzący z Czechosłowacji. Trudno powiedzieć, czy ten duet już miał większy wpływ na styl gry wrocławianina, bo Australian Open jest jego pierwszym indywidualnym startem w 2025 roku. Jednak na pewno we wtorek wykazał się niesamowitą skutecznością i niemal bezbłędną grą w decydujących momentach każdego z setów.

Zobaczymy jak będzie w kolejnych pojedynkach Hurkacza w Melbourne. W drugiej rundzie na jego drodze stanie 51. w rankingu ATP Chorwat Miomir Kecmanović, który pokonał Polaka w 2019 roku w eliminacjach do turnieju ATP 1000 w Rzymie, ale przegrał z nim w 2023 roku w imprezie tej samej rangi w Kanadzie. Były to jednak trzysetowe spotkania.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Hubert rozpoczął sezon w Sydney uczestnicząc w drużynowym turnieju United Cup. W fazie grupowej poniósł dwie porażki w singlu, z Norwegiem Casperem Ruudem (nr 6.) i Czechem Tomaszem Machacem (25.). W fazie play off był lepszy od Brytyjczyka Billiego Harrisa i Kazacha Aleksandra Szewczenki, ale w finale z ekipą USA poniósł porażkę z Taylorem Fritzem. Także do Melbourne przyleciał z bilansem meczów 2-3 w singlu.

W Australian Open 2025 w grze pojedynczej występuje jeszcze jeden polski tenisista Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa). Zawodnik LOTTO PZT Team do głównej drabinki awansował zwycięsko przechodząc trzy rundy eliminacji. We wtorek rywalem Polaka, zajmującego 122. miejsce w rankingu ATP, jest doświadczony Hiszpan Pablo Carreno-Busta, obecnie 182. na świecie, ale w 2017 roku był w tej klasyfikacji na dziesiątej pozycji.

Kamil pokonał rywala z Półwyspu Iberyjskiego już dwukrotnie na w imprezach z cyklu ATP Challenger Tour: w 2015 roku w Mohammedii oddając po jednym gemie w każdej z partii, a także w trzech setach w ubiegłorocznym Enea Poznań Open na kortach Olimpij Poznań.

czytaj też: [Australian Open 2025. Awans Świątek, porażka Chwalińskiej](#)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/australian-open-2025-hubert-hurkacz-awansowal-do-drugiej-rundy/>